

Zbrodnie tureckiego reżimu w mieście Cizre

12 września 2015

Demolowanie biur prokurdyjskiej partii, ostrzał artyleryjski, mordowanie cywilów – takie działania prowadzi władza prezydenta Recepta Tayyipa Erdogana w prowincjach Sirnak i Hakkari, zamieszkałych w większości przez ludność kurdyjską. Najbardziej nasilone ataki miały miejsce 8 września. Kurdyjskie media porównują ten dzień do „Nocy Kryształowej”.

Stutysięczne miasto Cizre znajduje się w regionie Sirnak, tuż przy granicy z syryjskim Kurdystanem (Rożawą). Od kilku dni jest praktycznie odcięte od świata – nie działają telefony, ograniczony jest dostęp do internetu, a na rogatkach stacjonują oddziały wojsk przysłanych przez Ankarę, które prowadzą ostrzał miasta za pomocą haubic. Przez posterunki nie mogą przejechać żaden dziennikarze. Ci, którzy próbują dostać się do Cizre na własną rękę, są wyłapywani przez służby i aresztowani pod zarzutem wspierania terrorystów. W wyniku starć armii tureckiej z oddziałami Partii Pracujących Kurdystanu (PKK) zginęło tam od wtorku ponad 100 osób. Władze nie pozwalają na pochówek wielu z ofiar – w tym 13-letniej dziewczynki, zastrzelonej przez snajpera, której ciało, według kurdyjskich źródeł, jest przetrzymywane w sklepowej lodówce. Blokada miasta przez armię sprawia, że mieszkańcom zaczyna brakować podstawowych artykułów, w tym żywności.

Praktycznie we wszystkich większych tureckich ośrodkach miejskich wybuchły przedwczoraj protesty przeciwko działaniom autorytarnego reżimu Erdogana, który w ostatnich dniach stwierdził nawet, że posiada władzę wykraczającą poza konstytucję, w związku z czym należy ją do niego dostosować. Prokurdyjscy demonstranci starli się z siłami policyjnymi m.in. w Stambule, Ankarze, Diyarbakir i kilku nadmorskich kurortach.

Selhattin Demotras, współprzewodniczący postępowej partii HDP, która w ostatnich wyborach parlamentarnych zdobywając aż 12,5 proc. głosów, zniweczyła szansę Erdogana na zyskanie konstytucyjnej większości, oskarża rządzącą partię AKP o podsycanie konfliktu przez kolejną elekcją, która odbędzie się w Turcji 1 listopada. Prezydenckie ugrupowanie stosuje instrument zaostrzenia polityki wobec Kurdów, celując w przejęcie elektoratu faszyzującej i skrajnie nacjonalistycznej partii MHC oraz osłabienie HDP.

Demotras wraz z tysiącami Kurdów rozpoczął w środę 90-kilometrowy marsz w kierunku oblężonego Cizre. Niektórzy uczestnicy tego pochodu, według relacji agencji Reutera, zostali zaatakowani przez turecką policję za pomocą gazu łzawiącego.

W całym kraju dochodzi do aktów podpaleń biur partii HDP. Lokale tej formacji zostały zaatakowane m.in. w kurorcie Alanya, nad Morzem Śródziemnym.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu